

Masowe przerwy w dostępie do elektryczności na Bałkanach

23 czerwca 2024

Dnia 21 czerwca 2024 roku, w czasie gdy temperatury na Bałkanach sięgały 40°C, region ten nawiedziła potężna awaria zasilania, która sparaliżowała funkcjonowanie wielu kluczowych sektorów. Blackout objął Czarnogórę, Bośnię i Hercegowinę, Albanię oraz znaczną część chorwackiego wybrzeża, powodując rozległe zakłócenia.

Według ministra energetyki Czarnogóry, Sasy Mujovicia, przyczyną awarii był nagły wzrost zużycia energii elektrycznej spowodowany wysokimi temperaturami, które przeciążyły sieć. „Awaria nastąpiła w wyniku dużego obciążenia sieci, nagłego wzrostu zużycia energii elektrycznej z powodu wysokiej temperatury i samych wysokich temperatur” – wyjaśnił Mujović w telewizyjnej transmisji.

Rozległa awaria doprowadziła do paraliżu w wielu miastach regionu. W stolicy Bośni i Hercegowiny, Sarajewie, a także w Banja Luce i Mostarze, awarie sygnalizacji świetlnej spowodowały poważne korki uliczne. W Podgoricy, stolicy Czarnogóry, wielu mieszkańców straciło dostęp do wody, a klimatyzatory przestały działać. Podobne problemy dotknęły nadmorskie miasto Split w Chorwacji, gdzie na ulicach rozbrzmiewały syreny karetek.

Dostawcy energii w dotkniętych krajach rozpoczęli przywracanie zasilania jeszcze w popołudniowych godzinach, a do wieczora sytuacja wróciła do normy. Eksperci wciąż jednak próbowali ustalić dokładne źródło awarii. Czarnogórska telewizja Vijesti donosiła o pożarze w linii przesyłowej 400 kW w pobliżu granicy z Bośnią, który mógł być powiązany z blackoutem. Albańska minister energetyki Belinda Balluku wskazała na usterkę w interkonektorze między Albanią a Grecją jako

potencjalną przyczynę.

Sieci elektroenergetyczne Czarnogóry, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Albanii pozostają ze sobą połączone od czasów wojen bałkańskich lat 1990. „Cały system sieci elektrycznej Europy kontynentalnej jest ze sobą połączony, a to czasami ma swoje zalety, ale i wady” – powiedział Danko Blazević, szef chorwackich sieci elektroenergetycznych. „Zaletą jest to, że można importować i eksportować oraz sprzedawać energię, ale wadą jest to, że gdy wystąpi awaria, jest ona przekazywana z jednego systemu do drugiego”.

Kraje Bałkanów Zachodnich odnotowały w ostatnich latach boom inwestycji w energię słoneczną, mający na celu złagodzenie kryzysu energetycznego i odejście od węgla. Jednak infrastruktura nie jest wystarczająco przygotowana na nowe źródła zasilania, co dodatkowo obciąża systemy przesyłowe.

Rekordowe upały i blackout skłoniły władze regionu do wydania ostrzeżeń i instrukcji bezpieczeństwa. Serbski Instytut Zdrowia Publicznego zalecił obywatelom, aby nie przebywali na słońcu między 11:00 a 17:00. Meteorolodzy przypisali ekstremalne temperatury masom powietrza z Afryki niosącym cząstki piasku, tworzące rodzaj chmury nad regionem.

Blackout sparaliżował życie w wielu miastach. W Sarajewie tramwaje przestały kursować, a sygnalizacja świetlna nie działała, powodując korki. Podobne problemy odnotowano w chorwackim porcie Split. W Dubrowniku tysiące turystów utknęło w mieście, gdy restauracje, puby, supermarkety i lodziarnie zamknęły swoje drzwi. Kibice w pubach nie mogli oglądać meczów Mistrzostw Europy.

Źródło: [ZmianyNaZiemni.pl](https://zmiany.naziemni.pl)